

Sygn. akt I Ns 374/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Sędziowie : SO Grażyna Lipianin, SO Anna Cybulska

Protokolant: Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

z protestu wyborczego R. K. o unieważnienie referendum gminnego w sprawie odwołania wójta Gminy M. przed upływem kadencji przeprowadzonego w dniu 15 grudnia 2013 roku

z udziałem K. S., Z. D. i Komisarza Wyborczego w B.

postanawia :

I. oddalić protest;

II. oddalić wniosek uczestnika Z. D. o zasądzenie kosztów postępowania.

Sygn. akt I Ns 374/13

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 23 grudnia 2013 r. (k. 2-3) R. K. domagał się stwierdzenia nieważności głosowania referendalnego z dnia 15 grudnia 2013 r. z uwagi na rażące naruszenie przepisów ustawy o referendum lokalnym, które mogło mieć wpływ na wynik referendum. Nieprawidłowość ta polegała na naruszeniu ciszy wyborczej poprzez przesłanie w dniu referendum przez P. M. wiadomości internetowych, za pośrednictwem portalu F., wzywających do udziału w referendum. W ocenie skarżącego po przesłaniu tej wiadomości wzrosła frekwencja młodzieży w referendum.

Uczestnikami postępowania byli z mocy ustawy: Z. D. – Przewodniczący Gminnej Komisji ds. Referendum w M. (uchwała Nr (...) z dnia 20 lutego 2014 r. Gminnej Komisji ds. Referendum w M.- k. 23), W. B. – Komisarz Wyborczy w B., a nadto K. S. – Dyrektor Delegatury KBW w B., który zgłosił swój udział w charakterze uczestnika.

W toku postępowania, po przeprowadzeniu dowodów uczestnicy wnieśli o oddalenie protestu.

Sąd ustalił następujące fakty:

W dniu 15 grudnia 2013 r. w Gminie M. odbyło się referendum gminne w sprawie odwołania wójta Gminy M. M. K. przed upływem kadencji. Wyniki głosowania i wynik referendum ustalono w dniu 16 grudnia 2013 r. Głosowanie przeprowadzono w 12 obwodach. (okoliczność bezsporna)

Z 8155 osób uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 2.858 osób, z czego ważnych głosów oddało 2.766 osób. Głosów pozytywnych, tj. za odwołaniem wójta było 2.580, przy 186 głosach przeciwnych. Frekwencja

wyniosła 35,05%. Gminna Komisja do Spraw Referendum w M. uznała referendum za ważne, gdyż wzięło w nim udział nie mniej niż 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze odwołanego organu. W wyborze wójta w dniu 5 grudnia 2010 r. brało udział 4.501 osób, z czego 3/5 stanowi 2.701 osób. Wójt Gminy M. został odwołany, gdyż za odwołaniem oddano więcej niż połowę ważnie oddanych głosów (okoliczność bezsporna, protokół Gminnej Komisji do Spraw Referendum w M. w sprawie ustalenia wyników referendum gminnego – k. 5).

W dniu referendum P. M., który jest synem poprzedniego Wójta Gminy M. przesłał wprowadził w portalu F. informację o „wydarzeniu”, na które zaprasza znajomych zalogowanych w tym portalu, a jakim jest referendum 15 XII 2013. Powiadomienie takie otrzymała między innymi A. P. (1). R. K. jako „znajomy” A. P. (1) na portalu F. zauważył otrzymane przez nią powiadomienie i poinformował o tym swego ojca A. K., którym był przewodniczącym Obwodowej Komisji w H.. (zeznania świadka A. K. k. 32, wydruk strony internetowej k. 4, oświadczenie A. P. k. 6)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zebrane oraz przeprowadzone w toku postępowania. Prawdziwość złożonych w sprawie dokumentów prywatnych i urzędowych nie była kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu. Do rekonstrukcji faktów przyczyniły się nadto zeznania świadka, które również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzut protestu wyborczego jest bezzasadny.

Instytucja protestu wyborczego stanowi istotną gwarancję prawidłowego przebiegu referendum lokalnego, nie może być jednak nadużywana, bowiem wówczas zaprzeczałaby idei demokratyzmu.

W niniejszej sprawie legitymacja skarżącego oraz termin wniesienia środka zaskarżenia pozostawały poza sporem, nie budziły również zastrzeżeń Sądu w świetle unormowania zawartego w treści art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. 2013.706). Uczestnikami postępowania były osoby wskazane w art. 66 ust. 3 ustawy.

Na podstawie art. 66 ust. 1 wskazanej ustawy Sąd Okręgowy orzeka o nieważności referendum lokalnego, jeżeli dopuszczono się naruszenia przepisów ustawy, a naruszenie to mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Nie każde zatem naruszenie przepisów ustawy (i to nie tylko wskazanej ustawy o referendum lokalnym, ale każdego obowiązującego aktu prawnego, w tym również aktów o charakterze wykonawczym, jak też przepisów prawa miejscowego) prowadzić będzie do uznania referendum za nieważne, chociaż każde takie naruszenie stanowi podstawę protestu. Musi istnieć związek przyczynowo – skutkowy między owym naruszeniem ustawy, a wadliwością procesu głosowania, ustalenia wyników referendum, czy osiągnięcia wymaganej frekwencji (tak: Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 1999 r., I Acz 248/99, OSA 1999/7-8/38). Jak wskazuje ustawa, muszą to być wyłącznie naruszenia, które mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Pierwszą z przesłanek jest zatem możliwość wpływu na wynik wyborów. Chodzi tutaj nie o udowodnienie, iż taki wpływ wystąpił, a jedynie o uprawdopodobnienie, że gdyby do takich naruszeń nie doszło, wynik mógłby być inny. Drugą z przesłanek jest istotność takiego wpływu. Istotny wpływ na wynik referendum mogą mieć takie naruszenia, których niewystąpienie mogłoby spowodować odmienne skutki głosowania. W pierwszym przypadku istniałoby prawdopodobieństwo wyboru przez większość głosujących innej opcji poddanej pod głosowanie, w drugim zaś przypadku dotyczyłoby to skutku referendum, czyli osiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, skutkującej wiążącym charakterem referendum, względnie sytuacji odwrotnej. Tylko w takich przypadkach można mówić o istotności takiego wpływu.

Zauważyć przy tym należy, iż im mniejsza będzie różnica głosów pomiędzy poddanymi pod głosowanie rozwiązaniami, bądź też im bliżej będzie progu koniecznego dla wiążącego skutku referendum, tym mniejsze deformacje mogą być uznawane za elementy wpływające na wynik głosowania w stopniu istotnym. Nie oznacza to jednak dowolności ocen i przyzwolenia dla nadinterpretacji stwierdzonych w proteście naruszeń. Podkreślić należy, iż każdemu głosowaniu powszechnemu towarzyszy domniemanie jego zgodności z prawem w sensie prawidłowości i rzetelności procedury, na podstawie której ono się odbyło. Obalenie tego domniemania obciąża zaskarżającego wybory. Wyniki postępowania

dowodowego w niniejszej sprawie zostały przedstawione powyżej, a w ich kontekście stanowisko wnioskodawcy ocenić należy jako bezpodstawne. Postępowanie dowodowe wykazało, że z zaproszeniem do wzięcia udziału w referendum zapoznała się jedna osoba uprawniona do udziału w referendum i był nią wnioskodawca, na którego decyzję wyborczą fakt ten nie miał wpływu. Twierdzenie wniosku o wzroście frekwencji po umieszczeniu zaproszenia w Internecie pozostaje nieudowodnione, podobnie jak domysły dotyczące liczby osób, do których ta informacja dotarła.

Nie sposób stwierdzić, że autor wpisu internetowego zagitował co najmniej 157 osób, co mogłoby wpłynąć na ważność referendum.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że protest wyborczy nie może być związany z aprobatą bądź dezaprobatą dla wyniku głosowania lokalnego. Sąd nie stanowi wszakże organu nadzorczego, oceniającego rezultaty głosowania, a wyłącznie skupia się na kryterium legalności jego przeprowadzenia.

Reasumując, w ustalonym w sprawie stanie faktycznym ewentualne uchybienia przepisom ustawy, w zakresie opisanym przez wnioskodawcę, nie miały wpływu (w szczególności wpływu istotnego) ani na ważność, ani na wynik referendum. Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia przepis art. 520 § 1 kpc. Nie było podstaw do uznania, że interesy uczestników były na tyle sprzeczne, aby uzasadniało to zasądzenie kosztów pomiędzy uczestnikami.

Mając powyższe na uwadze i w oparciu o wskazane przepisy prawne Sąd Okręgowy orzekł, jak w postanowieniu.